

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

22.01.1921 – 4.08.1944



100. rocznica urodzin

**Żył zaledwie 23 lata, był głównym przedstawicielem pokolenia Kolumbów,
jest jednym z najwybitniejszych polskich poetów czasów okupacji.**

DZIECIŃSTWO I OKRES NAUKI

Krzysztof Kamil Baczyński należał do pierwszego pokolenia urodzonego w niepodległej Polsce. Przyszedł na świat **22 stycznia 1921 r. w Warszawie** jako syn nauczycielki Stefanii z Zieleńczyków, z zasymilowanej rodziny żydowskiej, oraz znanego międzywojennego krytyka literackiego Stanisława Baczyńskiego. Stosunki między rodzicami poety nie układały się dobrze, co w końcu doprowadziło do separacji. Wiąż z matką, która samotnie go wychowywała, pozostanie do końca jedną z najważniejszych relacji w życiu poety.



Krzysztof Kamil Baczyński z matką, ok. 1926 roku MUZEUM LITERATURY/EAST NEWS

Baczyński zaczął pisać wiersze już jako uczeń warszawskiego **gimnazjum im. Stefana Batorego**. Nie był wybitnym uczniem, na świadectwach przeważały trójki.

Najwyższe oceny zbierał tylko z rysunków i po maturze zamierzał zdawać na Akademię Sztuk Pięknych. W jego klasie uczyli się późniejsi żołnierze warszawskich Grup Szturmowych Szarych Szeregów: Tadeusz Zawadzki "Zośka", Jan Bytnar "Rudy" i Maciej Aleksy Dawidowski "Alek". Na początku liceum Baczyński należał razem z nimi do drużyny harcerskiej - słynnej Pomarańczarni, potem związał się z tajnym radykalnym ugrupowaniem socjalistycznym "Spartakus". Z tego okresu pochodzi jego **pierwszy znany wiersz "Wypadek przy pracy" (1936).**



Od jesieni 1942 do lata 1943 Baczyński **studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim**. Poza tym zajmował się pracą dorywczą: szklił okna, malował szyldy, pracował u węglarza, przyjmował telefonicznie zlecenia w Zakładach Sanitarnych. Na początku okupacji Baczyński związał się z socjalistyczną grupą "Płomienie", pisał także w lewicowym miesięczniku literacko-społecznym "Droga". Jednak lewicowe sympatie młodego poety znacznie osłabły po odkryciu w kwietniu 1943 r. grobów w Katyniu.

MAŁŻEŃSTWO

1.12.1941 na wieczorku literackim dla studentów polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego Baczyński poznał **Barbarę Drapczyńską** - filigranową, szczupłą

kobietę, z lekko zadartym nosem i przenikającym, inteligentnym spojrzeniem. Pasjonowała się literaturą i hobbystycznie pisała wiersze. Marzyła, aby po wojnie zostać krytykiem literackim. Urzeczony jej charyzmą, **zakochał się od pierwszego wejrzenia.**



W czerwcu 1942 r. Baczyński ożenił się z Barbarą. Matka poety nie wzięła udziału w ceremonii, nie akceptowała synowej. Była nadopiekuńcza i zaborcza, nie uznawała tego, że miejsce obok syna zajęła inna kobieta. Jerzy Andrzejewski w swoich dziennikach pisał wprost, że dla seniorki rodu Baczyńskich małżeństwo syna było "mezaliansem i dopustem bożym, ale nie była w stanie zmusić go, by się odkochał"

Związek poety z Barbarą okazał się wyjątkowo dobrany i zgodny.

Małżeństwo z Barbarą nie trwało długo. Zginęli w odstępie niespełna miesiąca. Jak tragiczne były tamte dni świadczy też fakt, że żona Baczyńskiego Barbara **poszła do powstania, będąc w ciąży.** - Zmarła 1 września 1944.

WOJNA I POWSTANIE

Podczas okupacji Baczyński ukończył podziemną Szkołę Podchorążych Rezerwy "Agricola", uczestniczył w kilku akcjach sabotażowych, m.in. w wysadzeniu pociągu niemieckiego na trasie Tłuszcz-Urle, która została przeprowadzona 27 kwietnia 1944 r. Baczyński rwał się do czynnego udziału w akcjach zbrojnych, choć dowódcy niechętnie ryzykowali życie znanego i cenionego poety, którym już w tym okresie był.

Na wieść o wstąpieniu Baczyńskiego do oddziału dywersyjnego Stanisław Pigoń powiedział Kazimierzowi Wyce:

Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów.

Wybuch **Powstania Warszawskiego** zaskoczył Baczyńskiego w rejonie pl. Teatralnego, gdzie został wysłany po odbiór butów dla oddziału. Nie mogąc przedostać się na miejsce koncentracji



macierzystej jednostki na Woli, przyłączył się do oddziału złożonego z ochotników, którymi dowodził ppor. "Leszek"

Krzysztof Kamil Baczyński wziął udział w powstaniu, choć, jak po wojnie opowiadali jego przyjaciele, **przeczuwał własną śmierć**. W przeciwieństwie do nich nie snuł planów na przyszłość. Gdy młodzież wyobrażała sobie, jak to będzie w wolnej Polsce, on patrzył w dal. Milczał...

Często rozmawialiśmy, jak to będzie, kiedy wojna się skończy.

Można było wyczuć, że Krzys siebie w tym nie widzi

"Wartości patriotyczne przekazano mu w domu rodzinnym oraz w słynnej 23 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej »Pomarańczarni«. Krzysztof Kamil Baczyński rozumiał, że okres okupacji niemieckiej jest czasem, w którym młodzież musi czynnie uczestniczyć w działaniach mających na celu odzyskanie niepodległości przez Polskę. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. Jako żołnierz Armii Krajowej służył w dwóch harcerskich batalionach, które zapisały się złotymi zgłoskami w historii Polski: najpierw w batalionie »Zośka«, a następnie w batalionie »Parasol«".

ŚMIERĆ

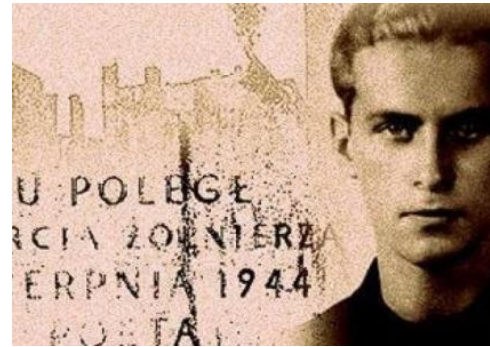
4 SIERPNIA wychodząc z domu, nie pożegnał się z Basią tak, jak chciał. Każde z nich szybko pobiegło w swoją stronę, na wyznaczone miejsca zbiórek, by walczyć o wolność. **Wtedy widzieli się po raz ostatni...**

Miejscem, do którego Krzysztof Kamil Baczyński miał się stawić, były okolice pl. Teatralnego, skąd miał odebrać buty dla swojego oddziału. Tam zaskoczył go wybuch powstania.

Cztery dni później, stojąc na posterunku na pierwszym piętrze pałacu Blanka, delektował się zapachem świeżych jabłek, który rozpościerał się po budynku. Za **bardzo wychylał się, wypatrując Niemców, którzy poukrywani byli w Teatrze Wielkim. W pewnej chwili usłyszał strzały. Jeden z nich trafił go w głowę.** Pocisk snajpera na wylot przebił jego czaszkę tuż nad lewym okiem. Twarz powstańca pozostała niemal nienaruszona, jedynie policzek lekko zamazał się krwią. Kiedy na pomoc przybiegły sanitariuszki wraz z lekarzem weterynarii,

jeszcze żył. Miał torsje, które powoli ustawały, podczas gdy jego oddech robił się coraz płytszy.

23-letni Baczyński prawdopodobnie zginął dokładnie tak, jak przewidział to w swoim wierszu "Elegia o chłopcu polskim", napisanym kilka miesięcy przed wybuchem powstania:



Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką/

Czy to była kula, synku/ czy to serce pękło?

Jedna z udzielających mu pomocy sanitariuszek opowiedziała o całym zdarzeniu. Krystyna Sypniewska ps. "Stella" mówiła:

Pod ciągłym ostrzałem niemieckim z różnych stron czółgaliśmy się do rannego. Kule, które przelatywały przez otwory okienne, odbijały się od ściany. Uniemożliwiały swobodne poruszanie się. Z największą ostrożnością doczołgałam się do rannego powstańca. Z lewej strony głowy miał ranę wielkości pięciozłotówki, lekko wydłużoną, w której prześwitywał mózg. Rana nie krwawiła, twarz była śmiertelnie blada. Ranny to drobny blondyn, którego z trudem ułożyliśmy na noszach będąc w pozycji półleżącej. Był jeszcze jakiś mężczyzna, który pomagał nam przenieść rannego przez mur do punktu sanitarnego w Ratuszu. Potem dowiedziałam się, że rannym był młody poeta lat okupacji, Krzysztof Kamil Baczyński

Poeta zginął w Pałacu Blanka 4 sierpnia około godziny 16.

1 września zginęła jego żona Barbara.



Oboje pochowani są na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

K.K. Baczyński został **pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej**, a 2 lata temu, na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, **otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski** za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju polskiej kultury.

TWÓRCZOŚĆ

Jego twórczość spleciona z tragicznym życiorysem dała początek jednej z najbardziej poruszających legend polskiej kultury, był **poetą, prozaikiem i rysownikiem**.

Baczyński już za życia cieszył się sporym uznaniem, zwłaszcza starszych twórców (Andrzejewskiego czy Iwaszkiewicza), niezbyt przychylnie natomiast odnosili się do jego twórczości rówieśnicy skupieni wokół prawicowego pisma "Sztuka i Naród". Powojenna recepcja jego poezji nierozzerwalnie związała się z legendą biograficzną, według której Baczyński był modelowym reprezentantem pokolenia Kolumbów. Pomimo nielicznych głosów krytycznych jego poezja cieszy się popularnością wśród czytelników i poważaniem badaczy literatury, a sam Baczyński uważany jest za najwybitniejszego twórcę pokolenia wojennego.



Jego poezja wyraża emocje i los generacji Kolumbów. Poeta zdawał sobie z tego sprawę, w wierszach często stosował liczbę mnogą, przemawiając w imieniu swoim i całego pokolenia. Pisał wiersze katastroficzne, chciał zmierzyć się ze swoją epoką, opisać czas wojny, która w jego wierszach ukazana jest jako ogromna, niszczycielska siła, niszcząca dawne systemy wartości i wprowadzająca nowe, okrutne prawa.

Szczególną wymowę, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że poeta miał żydowskie korzenie, ma wiersz "Byłeś jak wielkie stare drzewo" napisany w kwietniu 1943 r., podczas powstania w warszawskim getcie.

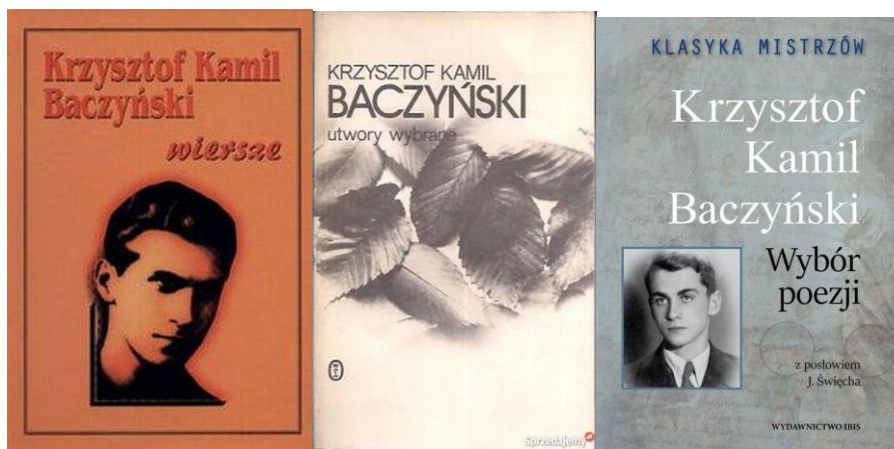


Ważnym elementem twórczości Baczyńskiego są **erotyki** poświęcone żonie, Barbarze Drapczyńskiej - wykraczające poza dotychczasowe konwencje liryki miłosnej,

ukazujące portret kobiety w znacznym odrealnieniu, stającej się częścią natury, jakby w niej roztopionej.

Wydania wierszy z lat 1940-1944:

- "Zamkniętym echem", Warszawa 1940 - 7 egzemplarzy
- "Dwie miłości", Warszawa 1940 - 7 egzemplarzy
- "Modlitwa", Warszawa 1942 - 3 egzemplarze
- "Wiersze wybrane", Warszawa 1942 (pseudonim: Jan Bugaj)
- "Arkusze poetycki Nr.1", Warszawa 1944 (pseudonim: Jan Bugaj)
- "Śpiew z pożogi", Warszawa 1944 (pseudonim: podp. Piotr Smugosz)



Rysunki Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

